

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 293.

Sobota 20. Grudnia 1851.

Rok gazecie 40.

## Prenumerata

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI DZIENNEMI I TYGODNIOWYM na rok następujący 1852, wynosi jak w zeszłym kwartalnie

We Lwowie odbierając . . . . . 4 złr. 15 kr.

Przesyłka na prowincyę . . . . . 4 złr. 40 kr.

z dodaniem 3 kr. na stempel kto żąda osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należności, ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca z mówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormieńska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

#### Czynności

#### Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

(Dokończenie.)

Referent radzca izba p. Mises.

Ciąg dalszy obrad nad sprawozdaniem względem handlu i komunikacyi z królestwem Polskiem przez wysokie ministeryum handlu w drodze c. k. krajowego gubernium zażądaniem.

Prezes wezwał pp. S. Pineles w Jarosławiu, M. Schleyen w Ulanowie, Izaaka Sandbank w Cieszanowie i Barucha Ehrensala w Sieniawie o niektóre wyjaśnienia względem tego przedmiotu, jednakowoż otrzymał je tylko od pierwszych dwóch — oraz wezwał referenta, ażeby się w tej mierze z korespondentami swymi w Krystyanopolu porozumiał.

Referent przedstawia następujące wnioski co do zapytań przez wysokie ministeryum zażądanych:

1) Referent uważa za rzecz bardzo pożądaną, ażeby dla ożywienia handlu i ułatwienia komunikacyi na austryacko-polskiej granicy punkta komunikacyjne utworzone i targi urządzone były, i wskazuje na miejsca pograniczne w Tarnogrodzie, Krzeszowie i Zaklikowie w królestwie Polskiem. Co do okolicy nad rzeką Bugiem zawiązał referent z niektórymi kupcami korespondencyę i udzieli później otrzymane wyjaśnienia.

2) Również sądzi referent, że jest rzeczą pożądaną, ażeby obustronnym mieszkańcom pogranicznym przechód za kartami legitymacyjnymi na dni 8 dozwolony był — dalej

3) aby przy podzielonych posiadłościach gruntu komunikacya tamowana nie była. Nakoniec przechodzi referent do określenia przeszkód w komunikacyi z królestwem Polskiem z powodu ustaw paszportowych przez c. rosyjski rząd ustanowionych i wnosi, izby prosić wys. c. k. austryacki rząd, ażeby wpłynął u c. rosyjskiego rządu na zniesienie tak uciążliwego visum paszportów przez c. rosyjską ambasadę we Wiedniu.

Izba uchwała, że żądane sprawozdanie podług wniosków referenta z wyjaśnieniami zasięgniętymi od pp. Pineles i M. Schleyen przedłożyć należy, przyczem izba pochwała gotowość, z jaką ci korespondenci tych wyjaśnień udzielili.

7. Referent radzca izby Mises.

C. k. krajowa Dyrekcya finansów udziela stósownie do rozporządzenia wys. c. k. ministeryum handlu dla sprawozdania wykaz tych niższych urzędów cłowych 1. klasy, które podług §. 30. wstępu do projektu taryfy celnej upoważnione są udzielać potwierdzeń do wywozu towarów wyższem cłem obciążonych i takich towarów wychodowych, z których wywozem restytucya cła lub podatku jest połączoną. Izba uchwała, ażeby odpowiedzieć c. k. dyrekcji finansowej, że w obwodzie izby także urzędowi celnemu Uhrynów nad Bugiem położonemu dla spławu na tej rzece upoważnienie do udzielania rzeczonych potwierdzeń do wywozu towarów należałoby nadać, gdyż żegluga ta przez niepomyślność czasu podupadła znowu podnieść się może.

8. Pan radzca Breuer spowodowany wieścią, że bezpośrednio połączenie linii telegraficznej między Wiedniem i Lwowem już 1. li-

stopada t. r. ma być urządzone, wnosi, ażeby izba w stósownej drodze postarała się o to, by dla zapobieżenia możliwym nadużyciom doniesienia kursu c. k. giełdy w Wiedniu izbie handlowej i przemysłowej przez wys. c. k. prezydum krajowe udzielane, które dotąd do Krakowa za pomocą telegrafów a ztamtąd pocztą do Lwowa przychodziły, teraz bezpośrednio aż do Lwowa telegrafowane i izbie do ogłaszania bezzwłocznie komunikowane były.

Izba uchwała udać się w tej mierze do wys. c. k. Prezydum krajowego.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 15. grudnia. Dyrekcya geologicznego zakładu państwa rozporządziła, aby leśniczym i agronomom, tudzież fabrykantom wyrabiającym z ziemi i kamienia różne naczynia, podano sposobność obeznania się dokładnie w instytucie z temi przedmiotami, na których dokładnej znajomości każdemu pojedynczemu wielce zależy.

— W porozumieniu z wysokiem ministeryum wojny wydano dla politycznych władz względem ewidencji urlopników wojskowych nowe przepisy. Według nich każdy urlopnik obowiązany jest zgłosić się do okręgowego starostwa, w Wiedniu do magistratu i oddać tam swój paszport urlopowy. Jeżeli urlopnik ma zamiar zmienić miejsce swego pobytu, otrzyma od starostwa okręgowego albo od magistratu certyfikat podróży, który ua pewne miejsce i tylko na pewny czas jest wydany. Po upływie tego czasu musi urlopnik zgłosić się o przedłużenie, i w ogóle oznajmić każdą zmianę swego pobytu. Przełożeni gmin otrzymali jak najściślejszy rozkaz dawać bacność, aby to zgłaszanie się ze strony urlopników, którzy w gminie przebywają, nie było zaniedbane. Za każdym oddaleniem się urlopnika wyrazi c. k. okręgowe starostwo lub magistrat Wiedeński na urlopowym paszporcie przyczynę tego oddalenia się, a w przypadku śmierci przeszle metrykę sepultury do właściwej komendy werbunkowej.

Wkrótce będzie publikowany nowy regulamin rygorozów. Słychać, że zamiast dawnych dysputacyi nastąpią ścisłe egzamina wobec naukowego kolegium.

— U królewsko-angielskiego ambasadora, hrabi Westmoreland były w sobotę wieczór po audyencyi u Cesarza Jego Mości, dyplomatyczna recepcya, obiad i soirée. (L. Z. C.)

— Przybyły tu dwie deputacye szlaskiej izby handlowej i przemysłowej i Opawskiej rady gminy, by Jego ces. Mości doręczyć petycyę o pozwolenie założenia Opawskiej pobocznej kolei żelaznej.

— Ces. internuncyatura w Konstantynopolu wyjednała u rządu ottomańskiego wydanie pisma wezyra do gubernatora w Scutari z d. 2. września r. b., którem nakazano zniesienie pobieranych dotychczas w urzędzie cłowym w Durazzo przeciwnych traktatom należności od kotwicy w kwocie 1 talara.

— W gronie kilku izb handlowych i przemysłowych monarchyi obradowano nad potrzebą założenia banków eskomtowych jako filialnych zakładów c. k. uprzywilejowanego banku narodowego. Tak np. wydział Ołomunieckiej izby handlowej i przemysłowej przedłożył wypracowany w tej myśli wniosek nagłośni, w którym prosi o założenie takiego instytutu dla drugiej stolicy Morawii. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 17. grudnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 93; 4½% — 82<sup>3</sup>/<sub>16</sub>; 4% — 4% z r. 1850 89<sup>5</sup>/<sub>16</sub>; 2½% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 1085; z roku 1839 — 285<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wied. miejsko bank. 2½% —. Akcy bankowe 1215. Akcy kolei półn. 1532<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 121. Budwejskie. —. Dunajskiej żeglugi parow. 571. Lloyd —.

## Hiszpania.

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Madryt, 3. grudnia. Połogu królowej spodziewają się między 8. i 15. b. m. Z Asturyi przybyła już jedna deputacya z gratulacyą.

— Izba deputowanych obraduje nad budżetem dla marynarki. — Francuski paropływ „Caton“ przywiózł wiadomości z Sale do Kadyxu. Liczba rannych na okręcie admirałskim i innym paropływie jest wcale nieznaczna. (Lloyd.)

(Depesza telegraficzna.)

**Madryt**, 10. grudnia. Kortezy są zasuspendowane. W Hiszpanii panuje znaczne wzburzenie umysłów. (P. S. A.)

## Francya.

W tej chwili, pisze *litografowana korespondencya austriacka* pod dniem 15. b. m., mamy przed sobą broszurę znaną pod tytułem: „Rewizya konstytucyi.“ Pismo to wyklada w XIV-stu treściowych rozdziałach terażniejsze i przyszłe położenie Francyi. Za pomocą przekonującej dyalektyki przedstawia ono nietrwałość tych stosunków politycznych, które istniały we Francyi przed 2. grudnia; dalej dowodzi, że trzymanie się obranej drogi doprowadziłoby niechybnie do upadku całe społeczeństwo, a w końcu naucza, że dla ocalenia Francyi system z gruntu różniący się od terażniejszego ułożony być powinien i musi.

Kwestyę: „Czy monarchya czy republika?“ pomija autor zupełnie w rozdziale 2gim, uważając ją za podrzędną tylko i mniej ważną. Podług jego przekonania tkwi zaród złego gdzieindziej i daleko głębiej; i ta też okoliczność smutna, że złe to zakorzeniło się tak mocno w politycznym i społeczeńskim życiu Francyi, była główną przyczyną upadku wszystkich rządów i wszelkich konstytucyi, które kraj ten wprzeciągu więcej niż 60ciu lat sobie nadawał. („Powiedamy tu całkiem otwarcie: Przyczyna upadku konstytucyi i rządów tkwi w systemie parlamentarnym, którego przewaga paralizuje zupełnie tę rolę, jaką władza wykonawcza dotychczas we Francyi odgrywała i ciągle odgrywać musi. A ta rola przecież jest pierwszym nieodzownym warunkiem naszej egzystencyi narodowej i nie może być wcale pominięta w naszych instytucjach politycznych.“) Dalej dowodzi autor, że władza królewska we Francyi, jako reprezentantka właściwego ducha narodowości francuskiej, dążyła zawsze do centralizacyi władz, i że w tym usiłowaniu wspierały ją nader skutecznie same obyczaje, uczucia i właściwe zdolności ludu francuskiego. Wszystkie wielkie dzieła i czyny zawdzięcza Francya jedynie tylko stojącej u steru silnej władzy centralnej.

Inaczej ma się rzecz w Anglii. Tam wyrobił się rząd parlamentarny z koniecznych przyczyn na podstawie udoskonalonych i świątliwych korporacyi stanowych. („Owe trzy wielkie odłamki społeczeństwa angielskiego, kościół, szlachta i gminy, są właściwie rządzącymi korporacyami, które łącząc w sobie tradycyę i inicjatywę, żyją w podziwienią godnej harmonii i tylko pod względem inteligencyi, czynności i patriotyzmu rywalizują między sobą; monarchizm jest właściwie wspólnym ich węzłem nie zaś władzą kierującą, i nie tyle wykonuje sam wspólne dzieło, ile raczej przewodniczy wykonywaniu jego.“) We Francyi zaś przywiodła rewolucya wszelkie korporacye do upadku, i podczas gdy w Anglii rozwijało się życie parlamentarne na podstawie tych uprawionych, ważnych i wielkich interesów narodu, występował we Francyi pod wszelkimi formami rządu parlamentarnego tylko nagi interes osobisty na scenę.

Reprezentanci francuscy bowiem zastępowali zawsze zanadto wielki i nierealny, zanadto ogólny interes, mianowicie cały kraj i jego dobro wewnątrz i na zewnątrz, aby im pozostawało co innego do wyboru, jak tylko albo działać wspólnie z władzą centralną, albo też trzymać się dowolnych i egoistycznych programów stronnicych.

I właśnie dlatego, że reprezentacyi we Francyi zbywało na wszelkiej podstawie realnej, była ona dla urojonych i wcale niepodobnych do wykonania systemów daleko przystępniejsza, niż po tak wielce ucywilizowanym kraju spodziewać się było można. Niechaj kto chce kładzie i słusznie może większą część tej winy na karb nieograniczonego i powszechnego prawa głosowania; — przecież spokojniejsza przyszłość znajdzie to niepodobnem do wiary, że w ostatnim zgromadzeniu ustawodawczem zasiadało prawie 200 mężów takich, których niepewnym, dalszym celem był *socializm*, a najbliższym obalenie dawnego porządku społeczeńskiego, chociaż 20 z pomiędzy nich niezdolali zgodzić się na formę, w której ich cel *socialistyczny* miał być osiągnięty. Zatem zaprowadzenie systemu parlamentarnego we Francyi uważa autor za błąd popełniony przez restauracyę. („A ministrowie? — Tych dostawał król z rąk większości, a raczej zbyt często z rąk koalicyi i koteryi. Ponieważ tedy Francya nie miała już żadnych korporacyi wielkich, żadnych trwałych i wielkich interesów tradycyjalnych, przeto i większości jej parlamentu były zawsze mniej więcej sztuczne, które tylko z wielkimi trudami składano, a z większemi jeszcze utrzymywać zdołano. Monarchya z roku 1814 postradała swoją większość w roku 1825 po 10cioletnich walkach; monarchya z roku 1830 doczekała się dopiero w roku 1841 istotnej większości, i upadła razem z nią po siedmiuletnich zapasach. Tak więc zostało ograniczone prawo mianowania urzędników prawie aż do nicości przez konieczne poddanie króla woli ministrów, przez poddanie ministrów woli większości i przez poddanie większości woli korporacyi wyborczej, która tylko z wielkim mozolem utrzymać i kierować się daje. I takim to sposobem zeszło to prawo w końcu na utworzenie zastępu samolubnych i wątpliwych klientów, który często opozycyi, niekiedy ministrom, a nigdy naczelnikowi państwa usług swych nieofiaruje.“)

Skutki, które we Francyi pociągnął za sobą system parlamentarny, dadzą się zebrać w następującym obrazie: („Wewnątrz

zawisłość władzy ministerjalnej od parlamentarnych kombinacyi i koteryi; nieszanowanie i lekceważenie kierującej władzy centralnej; stopniowe osłabienie i ostateczny upadek władz i rządu. Skutki na zewnątrz są niemniej uderzające i niemniej zgubne. Ponieważ ajenci dyplomatyczni są tylko organami ministerjów, które bez ustanku atakowane, obalane i odnawiane bywają, przeto niezastępują oni w oczach zagranicznych gabinetów nic stałego, nic trwałego i nic tradycyjnego. Rządy zagraniczne upatrują w nich tylko poufników chwilowej polityki, niechęć zawierzać się takim mężom, którzy lada chwila odwołani i przez innych zastąpieni być mogą. Przeciwnie zaś gdyby dwory zagraniczne miały takich mężów około siebie, którzy zaszczytnie bezpośrednio i osobistym zaufaniem naczelnika państwa, równie silnie stoją jak on sam, natenczas zawiązałyby się poufne i trwałe stosunki i bez trudności możnaby wtedy zawierać przymierza korzystne dla kraju.“)

Jako najbardziej rażąca niekonsekwencyę ostatniej konstytucyi republikańskiej wyszczególnia autor to, że obok odpowiedzialnego prezydenta nadto jeszcze specjalnie odpowiedzialni i od większości zgromadzenia narodowego zawiśli ministrowie ustanowieni zostali. — Niebyłoby bowiem wcale podziałem, lecz despotyczną koncentracją władz państwa w rękę zgromadzenia narodowego; któryto szkopał ominęli z wielkim namysłem twórcy północno-amerykańskiej konstytucyi.

Znane są światu główne postanowienia tej konstytucyi, którą prezydent przedłożył narodowi do przyjęcia. Przedewszystkiem zapobiega ona jak najstarszemu wszelkim kolizyom władz, i kładzie skuteczną tamę wszelkim przewrotnym zabiegom stronnictw, egoizmom i niebezpiecznym ambycjom. Wielka funkcya ustawodawstwa niema być odtąd środkiem do drażnienia namiętności i zatrudnienia fantazyi. A dla dobra kraju będzie to też bez wątpienia korzystniejszém, niż chaotyczny zbiór szumnych frazesów, który Francya z energicznym natężeniem sił odrzuciła od siebie, ponieważ nie był w stanie wydać z siebie żadnego światła ożywczego. (L. k. a.)

(Dekrety mianujące generałów Harispe i Vaillant marszałkami Francyi.)

**Paryż**, 12. grudnia. Następujące dwa dekreta mianują generałów Harispe i Vaillant marszałkami Francyi:

Prezydent republiki

Zważywszy znakomite zasługi generała dywizyi *Harispe* w rozmaitych okolicznościach jego życia wojskowego:

Jenerał dywizyi *Harispe* (Jean-Isidore) wyniesiony jest na godność marszałka Francyi.

Odnosnie do dekretu z dnia 11go maja 1849, mocą którego jenerałowi dywizyi *Vaillant* nadana została władza objęcia naczelnego dowództwa nad korpusem ekspedycyjnym morza śródziemnego;

Zważywszy, że powodowany delikatnością ten jenerał nieobjął tego naczelnego dowództwa, które mu nadano, ale pomimo to, jak wiadomo, kierował wszystkimi operacyami oblężenia Rzymu i zapewnił pomyślny skutek wyprawy;

Zważywszy, że jenerał dywizyi *Vaillant* spełnił świetny czyn wojenny, który według ducha ustawy nadaje mu prawo do godności marszałka Francyi;

Zważywszy nakoniec wielkie przysługi, jakie ten jenerał w całym ciągu swego zawodu wojskowego wyrządził armii;

Jenerał dywizyi *Vaillant* (Jean-Baptiste-Philibert) wyniesiony jest na godność marszałka Francyi.

Trzecim dekretem mianowany jest jenerał dywizyi *Randon*, jeneralnym gubernatorem Algierji na miejsce jenerała dywizyi *Pelissier* komendanta prowincyi Oran i tymczasowego jeneralnego gubernatora. (Ind.)

(Wiadomości bieżące z Paryża. — Doniesienia z departamentów.)

**Paryż**, 12. grudnia. Dziennik *Bulletin de Paris* pisze: „Wiele dzienników niemieckich ogłasza od kilku dni pewne artykuły, z których się okazuje, że po tamtej stronie Renu obawiają się ze strony Francyi wypowiedzenia wojny. Możemy zaspokoić te dzienniki i radzimy im zarazem, aby niedowierzały fałszywym wiadomościom, jakie nieprzyjaciele prezydenta republiki rozszerzają o zamiarach rządu.“

— Prezydent republiki uzupełnia w tej chwili organizacyę swego dworu wojskowego. Wszystkie korpusy armii bez wyjątku będą odtąd reprezentowane przy jego osobie. Mianowanie kapitana fregaty *Exelmans* jest pierwszym wykonaniem tego postanowienia.

— Donoszą, że jenerałowie dywizyi *Magnan*, *Barraguay-d'Hilliers* i *Carrelet* otrzymali wielki krzyż legii honorowej.

— Sąd apelacyjny w Aix i rady municypalne w Marsylii i w Arles oświadczyły się jednogłośnie za rządem w formach podanych przez prezydenta republiki.

— Z *Draguignan* (w departamencie Var) piszą pod dniem 8. grudnia, 9. godzina wieczór:

„Powstańcy zatrwożeni zbliżeniem się wojsk nie postąpili ku *Draguignan* tak jak to było ich zamiarem. Przyaresztowano wiele osób.

Po wsiach zabierają bandy insurgentów gwałtem ludzi spokojnych i obchodzą się z nimi jak najgorzej. Wszędzie gdzie mogą, nakładają uciążliwe kontrybucye.

Pewien *Dutheil*, radaktor dziennika *Le Peuple* w Marsylii jest przywódcą powstańców. Nazywają go jenerałem.“

— Dnia 9. grudnia panował największy spokój w departamencie wyższych Alp. Wiele osób z dawnej partyi: *Cavaignac*, *Dufaure*, które z razu złe przyjęły pierwsze wiadomości z Paryża, przyłączy-

ły się dobrowolnie do rządu. Krwawe sceny w departamencie niższych Alp przeraziły i oświeciły zwolenników tej partii.

— W małym miasteczku Apt (w departamencie Vaucluse) wybuchło powstanie, zaczęły się depaertament ogłoszony w stan oblężenia dnia 9go grudnia. Ludzie porządku w Avignon zgromadzili się i uzbroili, aby razem z wojskiem bronić miasta, jeżeli tego będzie potrzeba.

— Anarchiści w Bédarieux (w dep. Herault), którzy wypędzili władze publiczne, są wszyscy w ręku sprawiedliwości.

— W departamencie Ardèche przestano się już niepokoić, chociaż się jeszcze bandy pokazywały na brzegach Rodanu. Prefekt organizuje w tej chwili ruchomą kolumnę, na której czele przytłumi zupełnie te ostatnie fermentacje demagogiczne. Wojsko ożywione jest najlepszym duchem. Zresztą cały departament zupełnie jest spokojny.

(Ind. belge.)

(Zasuspendowane dzienniki zaczynają wychodzić. — Zmiana redakcyi dziennika „Presse.“)

**Paryż, 12. grudnia.** Dzienniki paryskie zaczynają znowu pomału wychodzić. Dziś wyszło ich trzy, mianowicie *la Presse*, *l'Union*, *l'Opinion publique*. Dzisiejsze ich numera zawierają tylko akta urzędowe, ogłoszone w czasie ich zasuspendowania. Dziennik *Presse* zawiera na czele następującą deklaracyę:

Wyrok wydany przez pana Casenave, prezydenta pierwszej izby ogłasza deklaracyę pana Emile de Girardin, że się cofa zupełnie od dyrekcyi i redakcyi dziennika *Presse*.

Dziś mianowali właściciele dziennika na ogólnem zgromadzeniu p. J. Perodeaud naczelnym redaktorem na miejsce p. Emila Girardin.

Redakcyja dziennika *Presse* zostanie niezwłocznie zreorganizowana.

(Ind.)

(Szczegóły z raportu urzędowego naczelnego generała załogi Paryskiej do ministra wojny. — Mianowania. — Dekoracye.)

**Paryż, 11. grudnia.** Przesyłam (pisze korespondent do Pruskiej Gazety) nieznaną jeszcze *raport urzędowy* naczelnego generała załogi paryskiej do ministra wojny, o walce z ostatnią insurekcyą. Zainteresować on może mianowicie wojskowych. Rozmaite brygady zajęły 3go stanowiska swoje, zwłaszcza że zanosilo się widocznie na bliską już walkę. Jenerał Marular, który z brygadą swoją stał na placu bastyli, wysłał 3 kompanie z 19go pułku pieszego pod wodzą komendanta Pujol do barykad na przedmieściu St. Antoine. Insurgentom, między którymi znajdowało się trzech reprezentantów, dali ognia i ranili jednego żołnierza. Pierwszy pluton wystrzelił i między innymi poległ przy tej okazji deputowany Baudin. Popołudniu tegoż dnia ucierał się jenerał Herbillon (stojący z wojskiem swoim obok ratusza) z insurgentami na ulicach Temple, Rambuteau, Beaubourg i innych. Piesi strzelcy z 9go batalionu mając z sobą jedną armatę, zdobyli barykady, lecz że je wieczorem znów wzniesiono, przeto musiał pułkownik Chapuis z 3go pułku pieszego rozpocząć tam dalszą walkę, i wyruszył do niej z jednym batalionem i jedną kompanią z korpusu inżynierów. Naczelną jenerał widząc wieczorem, że insurekcyja w ogólności była bezwładna, i że przywódzcom jej chodziło tylko o znuzenie armii, dozwolił im czasu do większego skoncentrowania sił swoich, i w tym celu cofnął wojska. Nazajutrz wiedział już o tem z pewnością, że powstanie skoncentrowało się w dzielnicach St. Antoine, St. Denis i St. Martin. Międo doniesień o wzmacniających się barykadach, ociągał on się jednak z natarciem aż do 2giej godziny popołudniu (jako był przed nim uczynił Cavaignac w dniach czerwcowych.) Dywizye jenerałów Carvelet i Levasseur miały rozpocząć atak równocześnie. Najprzód zajęła brygada Bourgon stanowisko między bramą St. Denis i bramą St. Martin. Brygady Cotte i Caurobert ustawiono na włoskich bulwarach, gdy tymczasem jenerał Dulac zajął most św. Eustacha, a brygada jazdy Reybell, ulicę de la Paix. O godzinie 2giej wyruszyły wszystkie te oddziały wojskowe od razu; brygada Bourgon oczyściła bulwary aż do ulicy do Temple, wyruszyła naprzód ulicą tą aż do ulicy Rambuteau, gdzie zdobyła barykady. Brygada Cott ścierała się na ulicy St. Denis, gdy tymczasem batalion 15go pułku lekkiego zajął ulicę du petit Carreau. Jenerał Canrobert wyszedłszy od bramy St. Martin, zdobył przedmieście tegoż nazwiska. Równocześnie przedarła się brygada Herbillon podzielona na dwie kolumny do ogniska insurekcyi na ulicy Temple, Rambuteau i St. Martin. Jenerał Marular operował na ulicy St. Denis w tym samym kierunku. Ze strony Vincennes posuwał się jenerał Courtigir, i w pochodzie swoim oczyścił przedmieście St. Antoine. Przy tak zręcznych operacyach wojskowych nie można było wątpić o zwycięstwie. Na bulwarach rozpedził tłumy jenerał Reybell z swoją kawaleryą. Jenerał Magnan wspomina w swoim raporcie tylko o ogniu ręcznym, na który narazony był jenerał Reybell na bulwarach Montmarte, pamiętając milczeniem dzielny atak wojska właśnie w tem miejscu, i którego szczegóły są już wiadome. O godzinie 5 przytłumiono już insurekcyę. Zachodziły wprawdzie i później utarczki, lecz te nie miały żadnego prawie znaczenia. Po lewym brzegu, gdzie jenerał Renault dowodził 2gą dywizyą, nie było właściwie żadnego powstania. Jenerał Korte dowodzący rezerwą jazdy, stał początkowo na polach elizejskich, a następnie na bulwarach. — Operacye jego ograniczały się więcej na patrolowaniu i aresztacyach. Dnia 5. grudnia — mówi naczelną jenerał — chciałem Paryżanom okazać całą armię, „by uspokoić dobrze myślących a słych przerazić.“ Jak wiadomo, dopięto tego zamiaru.

— *Moniteur* ogłasza znowu długi szereg mianowań na posady jeneralnych prokuratorów, jeneralnych adwokatów i sędziów pokoju. — Zawiera też mianowania 11 nowych podprefektów, tudzież listę

udekorowanych z powodu wystawy londyńskiej fabrykantów; w ogóle jest udekorowanych 53, z których 6 mianowano oficerami, a 47 kawalerami legii honorowej.

*Moniteur* zawiera także pierwszą listę rozdanych znów dekoracyi pomiędzy wojskowych. Dwóch pułkowników, komendanta placu w Vincennes i komendanta 31go pułku liniowego mianowano komandorami, dwóch szefów batalionowych oficerami, i 23 oficerów kawalerami legii honorowej.

(G. Pr.)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż, sobota, 13. grudnia.** Jenerałów dywizyi d'Hautpoul, Baraguay d'Hilliers i Magnan mianowano kawalerami wielkiego krzyża legii honorowej. Jenerała brygady Chadeysson pensyonowano, bo nie chciał objąć dowództwa w departamencie niższych Alp. — Leon Faucher oświadcza w dzienniku *Pays*, że nie myśli opuścić Paryża. Panów Créten, Duvergier d'Hauranne, Lasteurie, Chambolle i Anglad puszczone na wolność.

(P. St. A.)

## Szwajcarya.

(Wnioski do ustawy w radzie narodowej.)

**Berna, 8. grudnia.** Za porozumieniem się prezydenta i przyzwoleniem rad zrobiła rada narodowa inicjatywę dla wniosków do ustawy względem miary i wagi, względem kolei żelaznych, zaprowadzenia uniwersytetu, elektro-magnetycznych telegrafów, dla rozpoznawania rachunków względem nadzoru granicy z roku 1849, względem pensyi wojskowej, dla roztrząśnienia sprawozdania federacyjnego sądu; rada stanów zrobiła inicjatywę dla projektów do ustawy o pożyczkach pieniężnych z funduszy federacyjnych, o policyjnych gwarancyach posiadłości szwajcarskiej, dla rozpoznania budżetu na rok 1852, dla ustalenia przeciętnej sumy przychodów z poczty, o zaległej pretensyi kantonu Graubünden względem kosztów wydanych na emigrantów.

(O. P. A. Z.)

## Niemce.

(Uchwała zgromadzenia związkowego względem publikacyi obrad sejmku związkowego.)

**Frankfurt, 12. grudnia.** Dzisiejsza *F. O. P. Z.* zawiera uchwałę wysokiego związkowego zgromadzenia względem publikacyi obrad związkowego sejmku. Po historycznem skreśleniu mianych w tym zamiarze na sejmie związkowym narad i motywów, które wysokie zgromadzenie do publikacyi swych obrad skłaniają, następuje rzeczona uchwała. Osnowa jej następująca:

1) Obrady kazdej sesyi związkowego zgromadzenia, jeżeli niezwłocznemu ich obwieszczeniu nie stoi nic na zawadzie, będą wistotnej swojej treści z jak największym pośpiechem przez wyznaczone do tego dzienniki publikowane.

2) Publikacyja protokołów sesjonalnych pozwolona jest za poprzedniem wyłączeniem tego, co koniecznie w sekrecie zatrzymać należy, po upływie mającego się bliżej oznaczyć peryodu i najdalej po upływie roku licząc od daty właściwego protokołu. Przytem zastrzeżenie sobie zgromadzenie związkowe te środki przedsięwziąć, które dla zabezpieczenia dosłownego przedruku protokołów są potrzebne.

3) Będzie mianowany wydział, złożony z pięciu na rok jeden obranych członków związkowego zgromadzenia, który

a) ma niezwłocznie zająć się wykonaniem uchwały sub nr. 1.) i przedłożyć w tej mierze związkowemu zgromadzeniu, o ile potrzeba stosowne propozycye;

b) ma się starać o jak najspieszniejsze wierne i zamiarowi odpowiednie ułożenie przeznaczonej dla dzienników publicznych osnowy posiedzeń, z wyłączeniem tego, co do niezwłocznej publikacyi nie jest stosowne;

c) ma przygotowywać kolejne ogłaszanie protokołów sesjonalnych z wyznaczeniem terminu, w którym ta publikacyja jest pozwolona i z wyłączeniem tego, co bezwarunkowo w tajemnicy zatrzymać należy.

Każdemu posłowi związkowego sejmku wolno jest, względem publikacyi spraw dotyczących się specjalnie jego rządu, podać do wydziału uwagi swoje, albo przedłożyć w tej mierze propozycye związkowemu zgromadzeniu.

Przy zachodzącej różnicy zdań w wydziale, należy sporną kwestyę na żądanie niezgadzącej się strony związkowemu zgromadzeniu do decyzji przedłożyć.

Nakoniec poleca się temu wydziałowi:

d) w stosownym czasie przedłożyć związkowemu zgromadzeniu sprawozdanie z tego, jaką się ta uchwała w praktyce okazała, i jakie modyfikacye należałoby w niej według tego przedsięwziąć.

Poczem obrano natychmiast wydział, przeznaczony do wykonania nr. 3.) powyższej uchwały.

A że namieniony wydział zgodził się już względem sposobu publikacyi przez dzienniki publiczne, przeto obrady związkowego zgromadzenia będą co do swojej istotnej treści pomału, a to najprzód przez *Ober-Postamts-Zeitung* każdą razą ogłaszane, i będą nawet uzupełniane tem, co z obrad mianych od czasu powtórnego utworzenia związkowego zgromadzenia, do zrozumienia jest potrzebne; zresztą ta ostatnia praca, dla potrzebnego w tej mierze zestawienia i obłitej przezto osnowy pociągnie to za sobą, że w pierwszym czasie rzecz referowana na posiedzeniu, nie będzie mogła być tak spiesznie publikowana, jak to później da się uskutecznić.

(Ll.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 15. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102½ p. 4½% z r. 1850 102. Obligacye długu państwa 89¼. Akcyje bank. 98½ l. Pol. list. zastaw. —; nowe 93¾; Pol. 500 l. 83½; 300 l. 144½ l. Frydrychsдоры 13½. Inne złoto za 5 tal. 95¼. Austr. banknoty 81¼ l.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

**Lwów**, 19. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 18r.57k.; żyta 15r.; jęczmienia 10r.22k.; owa 6r.30k.; hreczki 13r.29k.; kartofli 8r.; — sag drzewa bukowego sprzedawano po 30r., sosnowego po 24r.40k.; — cetnar siana kosztował 3r.30k., okłotów 1r.38k. w. w. Prosa, grochu i drzewa dębowego nie sprzedawano.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

**Sanok**, 9. grudnia. Od 16. do 30. listopada sprzedawano na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie w przecięciu korzec pszenicy 22r.30k.—20r.30k.—20r.57k.—22r.—21r.; żyta 17r.25k.—15r.30k.—16r.10k.—17r.—17r.; jęczmienia 11r.—10r.30k.—12r.22k.—12r.15k.—12r.30k.; owa 2r.37k.—5r.30k.—6r.25k.—5r.30k.—6r.; hreczki tylko w Dobromilu 18r.; kartofli 0—7r.—11r.40k.—0—6r. Cetnar siana po 0—2r.—1r.40k.—1r.30k.—2r. Sag drzewa twardego kosztował 10r.30k.—13r.—10r.7k.—15r.—12r.30k., miękkiego 8r.—10r.30k.—6r.15k.—15r.—7r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 8k.—9k.—0—8<sup>3</sup>/<sub>4</sub>k.—8<sup>3</sup>/<sub>4</sub>k. i za garniec okowity 4r.47k.—6r.15k.—0—3r.30k.—4r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

**Jasło**, 10. grudnia. W drugiej połowie zeszłego miesiąca były na targach w obwodzie naszym następujące średnie ceny czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 21r.50k.—22r.30k.; żyta 16r.10k.—16r.40k.; jęczmienia 11r.45k.—12r.20k.; owa 5r.40k. do 6r. w. w.

## Kurs lwowski.

Dnia 20. grudnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	5	46	5	51
Dukat cesarski . . . . . " "	5	51	5	56
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	10	9	10	15
Rubel śr. rosyjski . . . . . " "	1	58	1	59
Talar pruski . . . . . " "	1	52	1	54
Polski kurant i pięćzłotówk. . . . . " "	1	28	1	29
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	80	—	80	22

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 16. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stopionych agio 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ros. Imperyały 10,2. Srebra agio 23<sup>3</sup>/<sub>4</sub> gotówką.

Mieliśmy w poniedziałek *Moc stosunków* czyli *Uczucie honoru*, i gdyby to była komedia, sądzilibyśmy, że nam scena poniedziałkowa pokazać chciała, jak brzydkie, pokrzywione i dziwaczne wylęgały się wyobrażenia honoru i uczciwości w młodych głowach literatów francuskich.

Była pora, że się śniło autorom w zapale lat młodych o zmianach i rewolucjach literackich; napędzili nam guseł, strachów i baśni; patrzano, słuchano i poklaskiwano wtedy, bo było w porę, i na tém stanęło. Pole znowu odlogiem, i w większym niż kiedy, bo też nie smutniejszego jak rewolucya schybiona. W obrazie swoich wznicieli podobna jest do tych poczwara, w jakie się czasami dzieci przyrodzą, co zamiast na nogach stoja na badyłkach, tułub bez miary a głowa na łokieć, wloką nie pędzą życie po gnoju ziemskim, i giną bez slychu, bo nikt ich imienia nie zna.

W masie komicznej taki potworek na scenie możeby nie raził obrzydliwością, i wtedy mógłby się na dobre tłumaczyć ów kasek literacki p. Louis Robert, i uniewinniać świeży dla nas gościniec niewiadomego tłumacza Robertowskiej „Mocy stosunków“ czyli „Uczucia honoru“. Możebyśmy się uśmieli z warcholstwa Francuzów tém szczerzej, że nas na podobne wzorki nie stało. Ale kiedy nam dramata w stroju poważnym, naprzęta z pod szumowiska ludzkiego bohaterów niestworzonych, kiedy tłumacz wytętniać kaze aktorom imiona polskie na nótę bohaterką, nalepiwszy w nie brednie bez podobieństwa do prawdy, gdy szyderstwa i plugawstwa z całą otwartością popisową miota przed publiczność — wtedy rumienić się musimy za tę scenę, której przeznaczeniem być ma: wznosić duszę, uczucia kształcić i szczepić ową jedność braterską między wszystkimi warstwami towarzystwa, jakiej pewnie pragniemy, kiedy się wszyscy pod jeden dach, w jeden dóm, na jeden teatr zgromadzamy.

Podobało się tłumaczowi przeonażyć literata Robertowego na *Belestawa Olszę*, w mniemaniu może, że za kagankiem i u nas podobni autorowie siedzą. Przeczyć nie chcemy, chociaż dzieł ich nie znamy, ale to wiemy, że jeżeli są, pewnie w związkach podobnych jak je nam w sztuce przedstawił, z naszymi książęty nie byli i nie będą. Jest wstyd jeszcze u naszych autorów, w związkach małżeńskich jest wiara, jest uczciwość szlachetna w dzieciach, którą syn ułomności matki z narażeniem życia osłania, jest w ojcach uczucie czci wkorzenione, co się cynizmem brzydzi, a w żonach jeszcze rumieniec, na cień nawet płochości.

Niepamiętamy tego wszystkiego, tłumacz przedrzyżnia się (mówiąc łagodnie) obyczajom, cnotom, nawet dziejom ojczystym, przeobraża Robertowskie osoby, jedną w księcia Zacniewskiego i wysta-

(Kurs wekslowy wiedeński z 17. grudnia.)

Amsterdam 176 p. 2. m. Ansburg 125 l. uso. Frankfurt 124<sup>3</sup>/<sub>8</sub> l. 2. m. Genua 146 p. 2. m. Hamburg 184<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Liwurna 121<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Londyn 12.23. l. 2. m. Medyolan 124. Marsylia 148 l. Paryż 148 l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 29<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> lit. A. 92<sup>11</sup>/<sub>16</sub> lit. B. 103.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. grudnia.

PP. Hlebowiecki Edward, z Podszumlaniec. — Januszewski Teofil, z Ubina. — Karasowski Karol, z Brodów. — Ośmiatowski Szymon, z Janczyna. — Jełowicki Venanty, z Chudyjowiec. — Sozański Celestyn, z Błazowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. grudnia.

Książę Sapięha Leon, do Krakowa. — PP. Papara Mieczysław, do Wierzblian. — Papara Henryk, do Żabówmostów. — Micewski Edward, do Żółkwi. — Karasowski Karol, do Złoczowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. grudnia.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 5 0	0°	+ 1°	zachodni	pochm. mgła
2 god.pp	28 5 1	+ 1°	0°	póln.-zachodni	" "
10 g. w.	28 5 2	0°		cicho	" "

## TEATR.

*Dziś*: ostatnie przedstaw. niem. przed świętami: na korzyść pana Sallmayer: „**Ferdinand Rainund**.“

*Jutro*: ostatnie przedstawienie polskie przed świętami: „**Dzwonnik z Św. Pawła**.“

*W poniedziałek* dnia 29. grudnia (na dochód J.Pani Konstancyi Sułkowskiej) przedstawionym będzie po raz pierwszy dramat w 4 aktach oryginalnie przez Józefa Korzeniowskiego napisany p. n. „**Autorka**.“ Poczem nastąpi nowa komedia w 2 aktach z francuskiego pp. Melesville i Xavier, przez F. Gwozdeckiego przełożony p. n. „**Trefniś**.“

wia go niecnotą, drugą w księżnę Zacniewską, i przypisuje jej sprośności, z jego syna, obwołując go dla upodlenia ciągle księciem pułkownikiem, wyrabia dumnego tchórza, z pana Walczyńskiego majora robi szafarza miłostek, z ojca Olszy dobrodusznego raroga. I w kółku tej drużyny rozwija się dramat. Siostra rozkochana nie-braterską miłością, łązi bezwstydnie z macochą po zakątkach autorskich; brat przyrodnej kuzynce otwarcie oświadcza zaloty zwodnicze, kuzynka więc czém się święci i chce tego; brat przyrodni morduje brata, a ojciec rodzony bez żalu za synem, podaje bratobójcy truciznę, i na domiar zawołanej „Mocy stosunków“ obwieszcza tonem uroczystym coś, co miało znaczenie: „teraz idę światu się chwalić.“

Taką nas sztuką poczęstowano. Jeżeli się może gdzie założyć jaka u widzów ozwała, musiała pochodzić z przewlekłej mowy nibyto księcia Zacniewskiego, który osobliwie w pierwszym akcie, nie wiedząc jeszcze dlaczego, cały czas z kapeluszem w ręku jak na wychodzie, przeciągał słowa i sensa, jakby był po obiedzie w krześle wygodnem. Mówiono: bo książę Zacniewski roli nie umie.

Ale co do roli. Przypadek wydarzył się we środę p. Alfredowi w *Lwach* i w *Lwicach* Bogusławskiego, że w roli stanął i wreszcie w głos suflera upomnieć musiał „proszę z początku“. Wydarzyło to się aktorowi, który swą rolę zawsze umie, a płynny tok w odegraniu nawet i tej na chwilę przerwaną roli Alfreda przekonał, jak jest pilnym, pracowitym, i że powagę sztuki w przedstawieniu nie na tém pokłada, żeby słowa z pod budy włóknami wyciągać, ale w płynnym odlewie uczuć, w zwinnym zwrocie i w giętkości języka. Dlatego p. Rejmers w każdej roli bywa inny, a gdyby na suflera rachował, byłby jednostajnym.

Występował w tych dniach p. Gołębiowski z Krakowa trzy razy i zawsze był dobrze przyjęty. W *Wujaszku całego świata* obrał p. Gołębiowski wujaszki wiek podeszły, jako stosowniejszy w tém, że jest dla słabości ludzkich pobłażający, a przy niewinności staruszka sam słaby i uległy okolicznościom. Ci, którzy tę myśl czuli, byli mu wdzięczni, że umiał powlec rubaszność, jaką wywoływał wiek wujaszki młodszy dawany przedtém. — Z nie mniejszym pojęciem acz małej roli, oddał i „Daniela“ w *Lwach* i *Lwicach*. Wiedząc gdzie, jak i ile nadać ruchu i gestu a może umiarkowania, dowodzi zawsze biegłość w kunszcie i gry pochodzącej z pojęcia całego utworu, nietylko jednej tej sceny, w której występuje. — Rola Rychtera dla kontrastu polskiego Powały w *Objadek Magdusi* wprowadzona, zabawiła oglądą przesadnej śmieszności, jakiej Dmuszewski szukał wprowadzając typ obcy na scenę Warszawską.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 51.